



Napominania

„Najmilsi ! Już ten drugi list do was piszę, którym wzbudzam przez napominanie uprzejmą myśl waszą, abyście pamiętali na słowa przepowiedziane od świętych proroków i na przykazanie nasze, którzyśmy apostołami Pana i Zbawiciela.” - 2 Piotra 3:1-2.

Spis treści:

- Cel napominania
- Napominanie samych siebie.
- Napominanie przez apostołów.
- Napominanie indywidualne-pojedyncze.
- Napominanie publiczne nie należy do wszystkich F-363.
- Kto ma prawo napominać publicznie?

1. CEL NAPOMINANIA

Najmilsi! Tak zwraca się do wszystkich wiernych jeden z głównych filarów Kościoła apostoł św. Piotr. Celem napominania, jakie umieścił w swoim Liście było utrzymanie czujności we wszystkich sercach wiernych. Jakie jest Jego spojrzenie na przedmiot napominania współbraci, głównie wtedy, kiedy zwraca się do nas słowami „najmilsi”. Słowo to wyraża uczucie miłości do tych, którzy uwierzyli w Jezusa Chrystusa i są Jego naśladowcami. Troską Apostoła jest, by w uprzejmy sposób wzbudzić w naszych sercach to, co jest godne naśladowania, by rozbudzić ducha pokory i miłości oraz usunąć wszystkie trudności jakie mogą zaistnieć pomiędzy wiernymi.

Głównym celem napominania apostoła św. Piotra było przynoszenie szlachetnych owoców Duch Świętego przez naśladowców Jezusa Chrystusa. Ap. Piotr pragnie wzbudzić przez napomnienie uprzejme myśli nasze, które są początkiem wszystkich naszych przedsięwzięć ku dobremu lub ku złemu. Wszystko zależy od naszego serca. Ap. Paweł pisze: „Každy jako myśli w sercu swym, tak niech uczyni, nie z zamarszczeniem ani z przymuszenia; albowiem ochotnego dawcę Bóg miłuje” - 2 Kor. 9:7. Wpływ na nasze myśli ma Słowo Boże, o czym pisze św. Paweł: „Boć żywe jest Słowo Boże, i skuteczne, i przeraźliwsze nad wszelki miecz po obu stronach ostry, i przenikający aż do rozdzielenia i duszy i ducha, i stawów, i szpików, i rozeznawające myśli i zadania serdeczne.” - Żyd. 4:12. Od myśli uzależniony jest nasz charakter, jak piękny kwiat pełen zapachu, o czym pisze ap. Paweł: „Bośmy dobrą wonnością Chrystusową Bogu w tych, którzy zbawieni bywają, i w tych, którzy giną” - 2 Kor.2:15-16. Dalej pisze on: „Tym ci wonnością śmierci na śmierć, ale onym wonnością ży-

wota ku żywotowi; lecz do tego któż, jest sposobny?” Kwiat pełen miłego zapachu jest zapowiedzią Ducha Świętego, który ma przynieść owoce, o czym pisze też apostoł w swoich listach. „Ale owoc Ducha jest miłość, wesele, pokój, nieskwapliwość, dobrotliwość, dobra wiara, cichość, wstrzemięźliwość. Przeciwko takowym nie masz zakonu” - Gal. 5:22-23. Tego rodzaju napominanie mogli dawać tylko prorocy i apostołowie, jak sam ap. Piotr wspomina w drugim wersecie. „Abyście pamiętali na słowa przepowiedziane od świętych proroków i na przykazanie nasze, którzyśmy apostołami Pana i Zbawiciela”. Tylko prorocy posłani przez samego Pana Boga i apostołowie wybrani przez Pana mogą skutecznie napominać, żeby w nas wzbudzić uprzejmą myśl, która jest początkiem dalszej naszej pracy duchowej, rezultatem której jest zacny charakter i owoce Ducha Świętego.

Ten autorytet z całą powagą powinien uznawać Kościół jako całość i każdy wierzący indywidualnie, o czym poucza nas ap. Paweł:

„Zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, którego jest gruntownym kamieniem sam Jezus Chrystus. Na którym wszystko budowanie współ spojone rośnie w kościół święty w Panu. Na którym i wy się współ budujecie, abyście byli mieszkaniem Bożym w Duchu Świętym” - Efezj. 2:20-22.

2. NAPOMINANIE SAMYCH SIEBIE

„Słowo Chrystusowe niechaj mieszka w was obficie ze wszelką mądrością, nauczając i napominając samych siebie przez Psalmy i hymny, i pieśni duchowne, wdzięcznie śpiewając w sercach waszych Panu. A wszystko, cokolwiek czynicie w słowie albo uczynku, wszystko czyńcie w imieniu Pana Jezusa, dziękując Bogu i Ojcu przezeń” - Kol. 3:16-17. Ap. Paweł wspomina tu, że napominanie może być słowne, przez Psalmy. - „Błogosławiony mąż, który nie chodzi w radzie niepobożnych, a na drodze grzesznych nie stoi, i na stolicy naśmiewców nie siedzi; ale w zakonie Pańskim jest kochanie jego, a o zakonie jego rozmyśla we dnie i w nocy. Albowiem będzie jako drzewo nad strumieniem wód wsadzone, które owoce swoje wydaje czasu swego, a liść jego nie opada; i wszystko, cokolwiek czynić będzie, poszczęści się” - Psalm 1:1-3. Ap. św. Paweł napomina nas (Kol.3:16): Słowo Chrystusowe niechaj mieszka w was obficie”. Kiedy? Zawsze, gdy czytamy Słowo Boże. Apostoł zachęca Tymoteusza, aby pilnował czytania i napominania, i nauki (1Tym. 4:13). Czy



mamy zamiłowanie do czytania? Czy czytanie zaspokaja nasze pragnienia? Przez czytanie i badanie Słowo Chrystusowe może mieszkać w nas obficie ze wszelaką mądrością. Apostoł Paweł pisze, że

„Wszystko Pismo od Boga jest natchnione, i pożyteczne ku nauce, ku strofowaniu, ku napomnieniu, ku ćwiczeniu, które jest w sprawiedliwości; aby człowiek Boży był doskonały, ku wszelkiej sprawie dobrej dostatecznie wyćwiczony” – 2 Tym.3:16-17 .

Nauka Pisma Świętego jest siłą przemieniającą nasze myśli, nasze charaktery i całe nasze życie. To nauczanie jest podwójne: Uczy nas o Bogu, o Jego planie zbawienia, że jest tylko jeden Bóg, o czym wspomina Nowy Testament, potwierdza to ap. Paweł – *„Ale my mamy tylko jednego Boga Ojca, z którego wszystko i my w nim; i jednego Pana Jezusa Chrystusa, przez którego wszystko, a my przezeń” – 1 Kor.8:6.* Napomina nas, jak mamy żyć, by zawsze być w społeczności z Bogiem i Jezusem Chrystusem.

Słowo Chrystusowe naucza nas, w jaki sposób możemy stać się naśladowcami Chrystusa, a także nas napomina, jeżeli odpowiednio nie postępujemy. Jest to napominanie samych siebie przez słowo Chrystusa, które jest w nas obficie. Jeżeli tego nie robimy, nie możemy być uczniami Chrystusa. Apostoł Paweł to napominanie przenosi i na Stary Testament, o czym wspomina 1 Kor.10:11: *„A te wszystkie rzeczy przydały się im za wzór, a napisane są dla napominania naszego, na których koniec świata przeszedł.”* Psalmi, które napisał Dawid, też są z natchnienia Ducha Świętego. Ap. Paweł w Liście do Kolosan – 3:17 pisze: *„A wszystko, cokolwiek czynicie w słowie albo w uczynku, wszystko czyńcie w imieniu Pana Jezusa, dziękując Bogu i Ojcu przezeń”.* Jest to napominanie samych siebie.

3. NAPOMINANIE PRZEZ APOSTOŁÓW

Zastanowimy się teraz nad napominaniem przez apostołów. Najwięcej napomnień mamy apostoła Pawła, a to z racji tego, że napisał najwięcej Listów, bo aż czternaście. Chociaż był najpóźniej powołany, a swoją misję spełniał przez około 32 lata.

Jego napomnienia są skierowane do zgromadzeń, na przykład:

Dz.Ap.14:21-22

„A opowiadawszy Ewangelię onemu miastu, i wielu uczniów pozyskawszy, wrócili się do Listry, do Ikonii, i do Antyochii; utwierdzając dusze uczniów i napominając, aby trwali w wierze, i mówiąc, że przez wiele ucisków

musimy wejść do Królestwa Bożego”.

To napomnienie było skierowane do zgromadzenia w Antyochii. Ap. Paweł zachęca wiernych, by trwali w wierze, poucza ich, że do Królestwa Bożego muszą wejść przez wiele ucisków, a one są nieodzowne do wyczyszczenia naszych dusz.

Dz.Ap.20:2

„A przyszedłszy w one strony i napomniawszy je szerokimi słowy, przyszedł do Grecji”.

To zaś napomnienie ap. Paweł dał uczniom w Efezie po rozruchu spowodowanym przez Demetrusza złotnika – Dz.Ap. 19:23-24:

„A pod on czas stał się rozruch nie mały około drogi Bożej. Albowiem niektórzy złotnik, imieniem Demetryjusz, który robił kościoły srebrne Dyjany, nie mały zysk przywodził rzemieślnikom.”

Gdy opowiadał ap. Paweł Ewangelię, wykazał, że wszelkie bałwany – złote i srebrne nie są właściwe. Z tej przyczyny stał się rozruch wielki, o którym mamy opisane w następnych wersetach od 23-40. Apostoł napominał tych, których wezwał do Miletu, Zbór w Efezie, jego uczniów, następnie starszych, że po jego odejściu z tej ziemi, z areny życia publicznego przyjdą niebezpieczeństwa.

Dz..Ap.20:27-32

„Albowiem nie chroniłem się, żeby wam nie miał oznajmić wszelkiej rady Bożej. Pilnujcie tedy samych siebie i wszelkiej trzody, w której was Duch Święty postanowił biskupami, abyście paśli zbór Boży, którego nabył przez własną krew. Boć ja to wiem, że po odejściu moim wnikną między was wilcy okrutni, którzy trzodzie folgować nie będą. A z was samych powstaną mężowie mówiący rzeczy przewrotne, aby za sobą pociągnąć uczniów. Przetoż czujcie, pomnąc, że przez trzy lata w nocy i we dnie nie przestawał napominać ze łzami każdego z was.”

To napomnienie Apostoł Paweł skierował do starszych Zgromadzenia w Efezie, ostrzegając ich przed wilkami w owczej skórze, wkradającymi się do Zborów. Tak samo ostrzega nas Pan Jezus (Mat.7:15): *„A strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w odzieniu owczym, ale wewnątrz są wilcy drapieżni.”* Pan Jezus ostrzegając przed wilkami wyjaśnia, że będą



oni chodzić w odzieży owcy, udając, że są chrześcijanami, a wewnątrz będą pełni drapiestwa. Pan Jezus napomina i poucza, że posyła nas jako owce między wilki; bądźmy tedy roztropni jako węże, a szczerzy jako gołębie (Mat.10:16-17). Dalej Pan Jezus ostrzega przed ludźmi. „A strzeżcie się ludzi; albowiem was będą wydawać do rady i w zgromadzeniach swoich biczować was będą”. Pan Jezus poucza, swój lud, swoje owce, że wilkami są ludzie, nie zwierzęta.

„Lecz najemnik, i ten, który nie jest pasterzem, którego nie są owce własne, widząc wilka przychodzącego, opuszcza owce i ucieka, a wilk porywa i rozprasza owce” – Jan 10:12-13.

Najemnik ucieka, iż jest tylko najemnikiem i nie ma pieczy o owce.

W Liście ap. Pawła do Rzymian 15:14-15 mamy napomnienie skierowane do tych, którzy zostali powołani (1:7):

„Wszystkim, którzyście w Rzymie, umiłowanym Bożym, powołanym świętym, łaska niech będzie wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa.”

Apostoł Paweł poucza członków tego Zboru, że mogą jedni drugich napominać. Apostoł nie zalecał, żeby każdy miał napominać wszystkich, lecz jeden drugiego, pojedynczo, według reguły naszego Pana:

„A jeśliby zgrzeszył przeciwko tobie brat twój, idź, strofuj go między tobą i onym samym: jeśli cię usłucha, pozyskałeś brata twego” – Mat. 18:15.

Pan Jezus wyraźnie wskazał: „idź, strofuj go między tobą i onym samym,” a nie przed wszystkimi i nie publicznie. Publiczne napominanie nie do wszystkich należy, o czym wspomnimy później.

1 Tes. 2:10-11. „Wyście świadkami i Bóg, żeśmy świętobliwie i sprawiedliwie, i bez nagany żyli między wami, którzyście uwierzyli. Jakoż wiecie, żeśmy każdego z was, jako ojciec dziadki swoje, napominali i cieszyli”. To napomnienie ap. Paweł skierował do zgromadzonych Tesaloniczan. Najpierw św. Paweł wskazał, że żyli między nimi bez nagany, świętobliwie i sprawiedliwie, co jest bardzo ważną rzeczą. Chcąc drugich napominać, musimy być bez nagany. Nikt nie może napominać drugiego, jeżeli jego życie jest naganne przed obcymi, a także przed wierzącymi. Drugą ważną rzeczą jest, w jakim duchu napominamy. Apostoł mówi – jak ojciec dzi-

atki napominaj. Św. Paweł wyraźnie wskazał, że on jest ojcem, tzn. starszym w prawdzie, to przez niego Tesaloniczanie poznali Prawdę i powinni go traktować jak Ojca, który napominał początkujących w Prawdzie. Stąd nauka dla nas – jaki stosunek zajmujemy wobec braci, którzy są starsi wiekiem. Poucza apostoł Tymoteusza, który był młodszym, a zarazem starszym w zgromadzeniu – 1 Tym. 5:1-2:

„Starszemu nie łaj, ale jako ojca napominaj, jako braci. Starsze niewiasty jako matki, młodsze jako siostry, ze wszelką czystością”.

To jest nauka zdrowa i zalecana przez Apostoła Pawła, który był Apostołem i filarem w Kościele Chrystusa.

1 Tsl. 4:1-3 – „A dalej mówiąc, bracia! prosimy was i napominamy przez Pana Jezusa, jakoście przyjęli od nas, jakobyście sobie mieli postępować i Bogu podobać, abyście tym więcej obftowali; gdyż wiecie jakieśmy wam rozkazania dali przez Pana Jezusa. Albowiem ta jest wola Boża, to jest, poświęcenie wasze, żebyście się powściągali od wszeteczeństwa”. Święty Paweł pisze, „prosimy was”, nie wysuwa swojej osoby, lecz występuje w liczbie mnogiej, to jest, wszystkich Apostołów. Dlaczego? On dobrze zrozumiał modlitwę Pana – Jan. 17: 21-22: „Aby wszyscy byli jedno, jako ty Ojcze! we mnie, a ja w tobie, aby i oni jedno byli, aby świat uwierzył, żeś ty mnie posłał. A ja tę chwale, którąś mi dał, dałem im, aby byli jedno, jako my jedno jesteśmy;”. Ta modlitwa Pana spełniła się, bo między apostołami była jedność. Dlatego św. Paweł występuje w imieniu wszystkich apostołów, a nie we własnym. Święty Paweł zwraca uwagę na dwie rzeczy: że napominamy przez Pana Jezusa, przez Tego, którego przyjęli i uwierzyli Mu. Apostoł uznaje autorytet Pana, który jest Głową Kościoła. O tym mamy zawsze pamiętać, a szczególnie bracia, mężowie, że mają nad sobą Głowę, którą jest Chrystus, któremu muszą być poddani. To apostoł Paweł podkreśla, jak ważne jest to poświęcenie. To nie jest wymysłem ani apostoła Pawła ani innych apostołów, ani też Kościoła, lecz to jest Wola Boża, „ciała nasze są świątynią Bożą, w których Duch Święty mieszka”. Ap. Paweł pisze. „Aż nie wiecie, że ciało wasze jest kościołem Ducha Świętego, który w was jest, którego macie od Boga? Albowiem żeście drogo kupieni. Wysławiajcież tedy Boga w ciele swoim i w duchu waszym, które są Boże.” (1 Kor.6:19-20). Kościołem Bożym stajemy się przez nasze poświęcenie. O tym wspomina św. Paweł w liście do Rzym. 12:1: „Proszę was tedy, bracia! przez łitości Boże, abyście stawiali ciała wasze ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu, to jest, rozumną służbę waszą. A nie przypodobujcie się temu światu, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu waszego na to, abyście doświadczyli, która jest wola Boża dobra, przyjemna i doskonała”.



Dalej apostoł pisze, abyśmy się powściągli od wszeteczeństwa, które jest uczynkiem ciała.

„A jawne są uczynki ciała, które są: cudzołóstwo, wszeteczeństwo, nieczystość, rozpusta” - Gal. 5:19.

Heb.13:22 - „A proszę was, bracia! znoście (przyjmijcie) cierpliwie słowa napominania tego; bom ci do was krótko napisał”. Jest to ostatni werset, który wspomina ap. Paweł o napominaniu. Jest to gorąca prośba do braci, prosi - przyjmijcie tj., „znoście cierpliwie słowa napominania”. Zachodzi pytanie, jakie słowa napominania? Wyjaśniają nam po części wersety 18-22. „Módlcie się za nas”, - tego zwrotu używa apostoł Paweł w poprzednich wersetach, - módlcie się za nami- tj. za apostołami. Szukali oni pomocy u słabszych od siebie członków, chociaż mieli większą miarę Ducha Świętego od wszystkich członków Kościoła. Apostoł wyznaje to, co czuje i zapewnia, że apostołowie chcą dobrze postępować. Z słów tych wynika, że jest to obrona ap. Pawła przed oszczerstwami rzuconymi na niego. Wynika z tego, że nieprzyjacielem nie szczędzili posądzeń i oszczerstw rzuconych na wpływowe osoby, jakimi byli nawet apostołowie, a szczególnie apostoł Paweł, który zajmuje pierwsze miejsce po naszym Panu. To się działo na początku Wieku i Ewangelii i to samo się dzieje w obecnym czasie. Rzucą się oszczerstwa na br. Russella i na wszystkich braci, którzy zajmowali i zajmują czołowe stanowiska. Nie przebiera się w słowach oszczerczych. Im brat posiada więcej wiary i zdolności, im więcej naśladuje swego Mistrza, tym może być pewniejszy, że będzie miał jako nieprzyjaciół nie tylko szatana i jego wysłańców, lecz tych wszystkich, których szatan zdoła zwieść i na złą drogę wprowadzić (F-356).

4. NAPOMINANIE INDYWIDUALNE WEDŁUG REGUŁY PAŃSKIEJ

W Ewangelii Mateusza 18:15-17 mamy podaną przez Pana naszego, Jezusa zasadę, według której powinno odbywać się napomnienie pojedynczej osoby, poszczególnego członka Kościoła, czytamy werset 15: „A jeśli by zgrzeszył przeciwko tobie brat twój, idź, strofuuj go między tobą i onym samym: jeśli cię usłucha, pozyskałeś brata twego” (BGd). Jest to jedyna rada, jaką Pan, nasz Mistrz - Jezus Chrystus pozostawił dla Kościoła, dla wszystkich swoich naśladowców. Pan wiedział, że wszyscy jesteśmy niedoskonali, tego musimy być świadomi. Wspomniana reguła dotyczy wyłącznie Kościoła, tych, którzy ubiegają się, aby zostać członkiem Oblubienicy Chrystusowej. Pan Jezus mówi: „Jeśli by zgrzeszył przeciwko tobie brat twój”, - „przeciwko tobie”, nie przeciwko drugiemu, innemu bratu. Pan też nie mówi o rodzaju grzechu. Może kto zapytać, co to jest grzech? Byłby to oddzielny temat.

Zwróćmy uwagę, jak apostoł św. Jan określił „grzech”:

„Wszelka niesprawiedliwość jest grzechem; ale grzech nie na śmierć” - 1 Jana 5:17.

Tak! Wszelka niesprawiedliwość jest grzechem, dla której nie będzie miejsca w Królestwie Chrystusa, kiedy Ono w pełni zabłyśnie w dniu zbawienia, o którym pisze ap. Paweł w Liście do Rzymian: „Noc przeminęła, a dzień się przybliżył. Odrzućmy tedy uczynki ciemności, a obleczmy się w zbroję światłości” - Rzym. 13:12. Za „uczynki ciemności” możemy uważać to wszystko, co nie może oprzeć się zdrowej i ostrej krytyce, co jest przeciwne światłu Prawdy. Pamiętajmy, by żyć odpowiednio do wymagań naszego obywatelstwa „rzeczpospolitej, (która) jest w niebie” - Filip. 3:20 i odpowiedzialności, jaką mamy względem Księcia Światłości. unikajmy „księcia ciemności”, jego dróg i jego uczynków (Manna 3 Kwietnia); tym bardziej, kiedy noc panowania szatana nad ziemią jest już blisko końca, a zbliża się dzień radosnego panowania Chrystusa. Jako Lud Boży powinniśmy odrzucić każdy uczynek i każdą cechę przesiąkniętą duchem przeciwnika, a uzbroić się we wszelką prawdę i łaskę Pańskiego Ducha. „Uczynki ciemności” są grzechami indywidualnymi pojedynczych osób, na które nie powinniśmy być obojętni i przechodzić obok ich tak, jakby ich nie było; tym bardziej, kiedy mamy na pamięci słowa ap. Pawła z pierwszego Listu do Koryntian - Kor.13:6: „Nie raduje się z niesprawiedliwości, ale się raduje z prawdy”. Zachodzi pytanie, jak ma przebiegać proces napominania współbraci? Pan Jezus w naszej lekcji mówi: „idź”. Dokąd? Do brata, który zgrzeszył przeciwko tobie, popełnił jakąś niesprawiedliwość. Będzie dobrze, gdy zastanowimy się, w jaki sposób mamy postąpić, czy mamy jakiś ułożony plan dla przeprowadzenia rozmowy? Można więc wcześniej zapoznać się z pożyteczną listą pytań dla idących z napominaniem. Może ona być następująca:

PYTANIA DLA IDĄCYCH Z NAPOMINANIEM

- Czy czasem on nie ma racji?
- Przeczytać artykuły o napominaniu?
- Czy warto ruszać tę sprawę?
- Czy czasem nie będzie lepiej zaniechać ją (1 Kor. 6:6-7)?
- Zbadać stan serca swego?
- Czy nie jestem kuszony przez „przeciwnika”?
- Czy nie jestem podniecony?
- Czy czasami nie mam złości?
- Czy czasami nie mam chęci karania (Przyp. Sal. 24:29)?
- Czy jestem chętny do wybaczenia, gdy poprosi?
- Czy wiem, jakich słów najlepiej użyć?
- Czy jestem przygotowany, gdy on może unieść



się?

- Czy jestem zdolny siebie opanować, czy nie będę gwałtowny?
- Jaki czas i miejsce wybrać?
- W jakim on jest nastroju?
- Czy mam mówić wprost, czy do określonej okoliczności?
- Czy czynię to w modlitwie o błogosławieństwo?
- Czy warto brać świadków i jakich?
- Czy on tych świadków lubi?
- Czy nie uprzedzić świadków z góry?
- Czy pamiętam o modlitwie idąc z napomnieniem?
- Czy świadkowie nie są czasami uprzedzeni w stosunku do osoby napominanej?
- Czy całą sprawę zachowałem w tajemnicy przed innymi?

NASTĘPNE KROKI

- Sąd Zboru powinien odbyć się, o ile jest możliwe, w obecności wszystkich członków.
- Rozpoczęcie powinno odbyć się z modlitwą.
- Prowadzący ma być pokornym.
- Sprawę należy w cichości i powadze wysłuchać.
- Sprawa powinna być jasno i wyraźnie przedstawiona w Zgromadzeniu.
- Należy pozbyć się osobistych i rodzinnych uczuć za lub przeciw osobie napominanej.
- Być zawsze skłonny widzieć u napominanego skrucę.
- Sądzić z Boskiego punktu Sprawiedliwości i Miłości.
- Gdy nie usłucha Zboru, nie należy cieszyć się.
- Zawsze pamiętać o sobie, według rady br. Russell'a – Tom F- 500 strona.

5. NAPOMINANIE PUBLICZNE NIE NALEŻY DO WSZYSTKICH

Czy wszyscy mogą publicznie napominać? Kiedy ap. Paweł pisał List do braci Rzymian, wyjaśniając motywy swojego listu, pisał im o możliwości pouczenia jedni drugich: „Ja zaś, bracia moi, mam pewność co do was, że wy jesteście pełni dobroci, napelnieni umiejętnością wszelkiego rodzaju i możecie jedni drugich pouczać.” Nietrudno nam jest zauważyć, że ap. Paweł poucza i wyjaśnia braciom, że mogą oni jedni drugich pouczać (napominać), a to dlatego, że są pełni dobroci i posiadają „wszelkiego rodzaju” umiejętność. To może świadczyć, że są rozwinięci w przymiotach Bożych, a jednym z nich jest miłość. Nie posiadają żadnych uprzedzeń, lecz posiadają taki stan ducha, który pozwala wzajemnie się napominać. Należy jednak zwrócić uwagę na słowa św. apostoła, który mówi: „Możecie jedni drugich pouczać”, lecz nie mówi – Możecie wszystkich pouczać czyli napominać, a reguła naszego Zbawiciela, zapisana w Ewangelii wg. św. Mateusza 18:15 brzmi – „idź up-

omnij go sam na sam”.

Podobnie Apostoł Paweł pisze do Tesaloniczan – 1 Tes. 5:11:

„Dlatego napominajcie się nawzajem i budujcie jeden drugiego, co też czynicie”.

W Tomie 6, na stronach od 363 do 364 jest napisane: „Byłoby jednak wielkim błędem przypuszczać, że apostoł w swej ogólnej mowie do Kościoła miał na myśli to, że każdy członek zgromadzenia ma prawo czynić takie napomnienia. Napominać mądrze, skutecznie jest rzeczywiście bardzo delikatną sprawą i bardzo niewielu posiada do tego zdolności. Przez wybór starszych ze strony zgromadzenia należy rozumieć wybór z liczby tych, którzy są najbardziej duchowo rozwinięci, w połączeniu z naturalnymi zdolnościami, aby mogli być wybrani przedstawicielami zgromadzenia, nie tylko pod względem prowadzenia zebrań, itp., ale i utrzymania porządku podczas posiedzeń i napominania niesfornych, mądrze, łagodnie, stanowczo. Że taką jest myśl apostoła, jasno jest pokazane w dwóch poprzednich wierszach, w których mówi:

„Prosimy was, bracia, abyście poznali tych, którzy pracują między wami i którzy są przełożonymi waszymi w Panu i napominają was, abyście ich jak najbardziej miłowali dla ich pracy. Pokój też zachowajcie między sobą – 1 Tes. 5:12-13”.

6. KTO MA PRAWO NAPOMINAĆ PUBLICZNIE?

Odczytamy wersety, które podaje ap. Paweł, a były one skierowane do braci starszych, którzy byli zarazem generalnymi doradcami, wybranymi przez wszystkie zgromadzenia:

„Iż ono napomnienie przyjął, a stawszy się pilniejszym, dobrowolnie poszedł do was. A posłałszy wspólnie z nim brata, który ma chwałę w Ewangelii po wszystkich zborach; a nie tylko to, ale obrany jest przez głosy od zborów za towarzysza drogi naszej z tym dobrodziejstwem, którym się dzieje usługa od nas ku chwale samego Pana i ku oświadczeniu ochotnego umysłu waszego” – 2 Kor. 8:17-19.

W tych wersetach ap. Paweł poruszał bardzo ciekawą rzecz, iż do zgromadzenia w Koryncie posłał Tytusa a z nim brata, który ma chwałę w Ewangelii. Jest przypuszczenie, że mógł to być Ewangelista Łukasz, a może Tymoteusz. Byli oni wybrani przez głosy Zborów jako



generalni dozorczy. Dlatego Tytus przyjął napominania i poszedł do Zboru w Koryncie, który był nastawiony na ap. Pawła przez jednego członka Zboru. Posadzał on św. Pawła o cielesność, dlatego apostoł nie poszedł do Koryntu, chociaż obiecał, że przybędzie. W drugim Liście ap. Pawła do Koryntian 1:17 czytamy: *„O tym tedy myśląc, izalim co lekkomyślnie uczynił? Albo to, o czym myślę, izali według ciała myślę, aby było u mnie tak, tak i nie, nie?”*. Bat Tytus spełnił swoje zadanie i tak Zgromadzenie jak i też oszczerca zrozumieli. Zgromadzenie wyłączyło danego brata, a on się opamiętał i żałował. Dlatego apostoł stanął w jego obronie, o czym pisze w 2 Kor. 2:6-8.

„Dosyć ci ma taki na zgromieniu, które się stało od wielu, tak iż przeciwnym obyczajem, inaczej byście wy mu odpuścić mieli i onego pocieszyć, by snać zbytni smutek takiego nie pożarł. Preto proszę was, abyście miłość przeciwko niemu utwierdzili”.

Warunkiem odpuszczenia grzechu jest pokuta, nawrócenie się i żałowanie tego, co zrobiliśmy, to znaczy, że usłuchanie Zboru. Jaka jest nauka z tego wydarzenia i czy jest do zastosowania w obecnym czasie w Kościele? Są sprawy prywatne między dwoma osobami, załatwiane według Reguły Pana. Mat. 18:15. Są sprawy, które nie należą do prywatnych, lecz są sprawami całego Zgromadzenia, tak jak w Zborze Korynckim. W Koryncie apostoł został pomówiony i oczerniony, sprawa musiała stanąć przed zgromadzeniem, a zając się musiał tą sprawą brat starszy i generalny dozorca, wybrany

przez wszystkie zbory - jak Tytus i Łukasz (F-283 I-II, F-297, F-301 II). Każdy dozorca lub pielgrzymi są posłańcami - doglądającymi interesów stadka Pańskiego.

Zastanowimy się jeszcze raz nad tym, czy każdy grzech może być przeciwko Kościołowi? - Tom 6 strona 516 czytamy:

„... jeśli potwarz skierowana była przeciwko starszym lub komukolwiek ze starszych, przesłuchanie powinno być wobec Kościoła, a nie prywatnie. Albowiem potwarca, jeśli sądzi w sumieniu swoim, że sprawa jego jest dobra, a mimo to nie usłucha reguły Pańskiej („Idź sam do niego”, a potem „weź z sobą dwóch lub trzech innych”) i nadal rozsiewał skandaliczne i oszczercze plotki, doprowadził przez to samą sprawę do tego, że wyszła ona poza władzę osobistego załatwienia i jest sprawą ogółu Kościoła”

Jeszcze jedna rzecz jest w tym pokazana. Może być grzech przeciwko Kościołowi, przeciwko Zborowi, gdy starszy jest obmawiany. A jeśli dotyczy to brata „pielgrzyma”, który jest generalnym dozorcą, a był obmówiony i oczerniony, to grzech jest przeciwko wszystkim Zborom całej naszej społeczności w Polsce, całemu naszemu Zrzeszeniu - Wyznaniu.

Kamiński Henryk
R-
„Straż”